|  |  |
| --- | --- |
| **Wiersz miesiąca**  **,,ŻUK”**  Do biedronki przyszedł żuk,  W okieneczko puk-puk-puk.  Panieneczka widzi żuka:  -Czego pan tu u mnie szuka?  Skoczył żuk jak polny konik,  Z galanterią zdjął melonik  I powiada: Wstań, biedronko,  Wyjdź biedronko, przyjdź na słonko.  Wezmę ciebie aż na łączkę  I poproszę o twą rączkę.  Oburzyła się biedronka:  -Niech pan tutaj się nie błąka,  Niech pan zmiata i nie lata,  I zostawi lepiej mnie,  Bo ja jestem piegowata,  A pan-nie!  Powiedziała, co wiedziała,  I czym prędzej odleciała.  Poleciała, a wieczorem,  Ślub już brała z muchomorem,  Bo od środka aż po brzegi  Miał wspaniałe, wielkie piegi.  Stąd nauka  Jest dla żuka:  Żuk na żonę żuka szuka. | **Piosenka miesiąca**  **„Moje sny o Afryce”**  Babcia z dziadkiem mają koty,  sąsiad z góry rybki złote,  ale czy ktokolwiek z was  spotkał małpę, słonia lub lwa?  Bo ja- kiedy zamknę oczy,  do Afryki się przenoszę.  tam żyrafy prężą szyje,  małpa małpie plecy myje  słoń wywija długą trąbą,  a ja… w ciszy je oglądam.  Ref. Lepiej nie złość lwa,  taka jest rada ma.  Ryknie, tupnie, bryknie, śmignie.  Hyc!-dopadnie, hops!-doścignie,  a gdy zdobycz swą dostanie,  w mig się skończy podglądanie.  Któż to taki w wielkiej dżungli  pędzi szybko jak rakieta?  Kocur, ale jakiś wielki!  To nie kocur, ale gepard.  A ta czarna, zwinna bestia,  Co łapami tak przebiera,  czy to puma? Antylopa?  Ależ nie-to jest pantera!  W nocy, w moich snach  podróżuję do Afryki.  Obserwuję i podziwiam  świat niezwykłych zwierząt dzikich. |